

Objaśnienia niektórych terminów w sporcie żużlowym:

**DMP** – Drużynowe Mistrzostwa Polski czyli liga

**IMP** – Indywidualne Mistrzostwa Polski

**MPPK** – Mistrzostwa Polski Par Klubowych

**MIMP** – Młodzieżowe Indywidualne Mistrzostwa Polski

**MDMP** – Młodzieżowe Drużynowe Mistrzostwa Polski

**MMPPK** – Młodzieżowe Mistrzostwa Polski Par Klubowych

**Złoty Kask** - prestiżowe, cykliczne zawody indywidualne, coś na kształt IMP

**Srebrny Kask** – jw., tylko, że teraz dla zawodników do 21 roku życia (kiedyś do 23 r.ż.)

**Brązowy Kask** – jw., tylko, że dla zawodników do 19 r.ż

**Angielskie agrafki** – tory krótkie, techniczne, występujące w Anglii, o różnej geometrii wiraży. W Belle Vue na przykład start jest gdzieś indziej niż meta, bo nie byłoby wymaganego odcinka od startu do pierwszego wirażu.

**Lotniska** – szerokie, długie tory charakterystyczne głównie dla Europy Wschodniej, w tym dla Polski, łatwe technicznie, nie wymagające, nawet mała pojechała by na takim torze na żużlu, wiraże wytyczone od cyrkla. Chlubny wyjątek stanowią tory: w Gorzowie, Opolu i **Gdańsku, nasz ma na przykład dwa zupełnie różne łuki. Z góry tor przypomina jajo. Nie można więc jechać na pamięć.** Trzeba jechać według zasady ciasne wejście, ciasne wyjście na

pierwszym. Dla wielu jest to niewykonalne z punktu widzenia psychiki, żeby utrzymać maszynę w ślizgu trzeba cały czas trzymać gaz, a u nas na szczycie łuku, kiedy już zaczyna wynosić trzeba go na ułamek sekundy zamknąć, by skorygować tor jazdy i na maksa znów odkręcić, żeby nie wybiło z motocykla jak z katapulty. Przy drugim łuku wchodzi się ciasno, ale nie po kredzie, bo wówczas tylne koło wpada w dziurę i ląduje się nawet nie na dmuchanej bandzie tylko w parkingu, ponadto wybija motocykl do góry i nie ma nad nim kontroli. Kilka razy widziałem jak zawodnik jeszcze utrzymał się w torze i wpadł w „dmuchawca”, a kilka sekund później spadał na niego z wysokości kilku metrów motocykl. Widziałem twarz po takim zderzeniu. Na pomeczowej kolacji żona rozdrabniała Gafurowowi jedzenie i łyżeczką wkładała do ust. Z drugiej strony szacunek ogromny dla producentów kasków. W cywilnym kasku byłby już trup na miejscu, a ten się otrzepał, wstał i jeździł dalej. W ogóle to nasz tor należy do najbezpieczniejszych w Polsce, zabił się na nim tylko jeden żuźlowiec w całej historii i to też nie na miejscu tylko w szpitalu. W Rzeszowie np., zanim wprowadzili dmuchane bandy jeden, dwa wypadki śmiertelne na sezon to była niestety norma.

**Dmuchawiec** – bandy pneumatyczne. Dla ograniczenia obrażeń wśród żuźlowców w XXI wieku zaczęto stosować bandy w postaci gumowych elementów wypełnionych powietrzem pod ciśnieniem, rzeczywiście drastycznie ograniczyło to liczbę poważnych wypadków na żużlu, wymyślił je, zresztą żuźlowiec Wybrzeża, Australijczyk, Tony Briggs.

**Start stojący** - jedną z podstawowych zasad na żużlu, że bieg toczy się na dystansie 4 okrążeń, ale na starcie wszyscy muszą stać nieruchomo, nie ma żadnego czołgania się pod taśmę, podjeżdżania, wykonywania jakiś innych ruchów. Teraz jest to bardzo skrupulatnie sprawdzane przez sędziów, bo nieuczciwi zawodnicy zyskują na tym ułamki sekundy, które stanowią o wyniku.

Szkoda, że wcześniej nie podchodzono do tego zapisu regulaminowego tak skrupulatnie.